EDWARD KRAUZE

ur. 1918; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Edward Krauze, projek Lublin. W kręgu żywiołów - woda, młyn Krauzego,

Władze wszystko przerobiły

[Miałem wiele kłopotów.] Wszelakich. Od politycznych do gospodarczych. Poprzerabiali wszystko… wodę puścili starym korytem. Nie wiem, co to dało. Nad dawną Bystrzycą zrobili objazdy górą. Nie ma porównania wcale. Wysadzili most kolejowy. W [19]39 roku był most kolejowy, ale był drewniany. I Niemcy, jak bombardowali Lublin, to tam puścili trochę [bomb] tak, że nie nadawał się do przejazdu lokomotyw. Wagony mogły obciążać, ale lokomotywa już za ciężka, bo sto dwadzieścia ton waży. To taki młyn pozbawiony bocznicy, no to niesamowita udręka. Wszystko robiłem, żeby zdobyć pieniądze na mosty. I to jeszcze korowodów było całe mnóstwo, bo Niemcy musieli zatwierdzić budowę mostu. Ta ich jednostka, która to zatwierdzała to była w Pradze czeskiej –to jedź do Pragi, załatw zezwolenie na budowę, to było kupę plątania i szukania. Postawiłem most. No to dzisiejsze władze wysadziły go w powietrze. Niszczyć gotowe –to się w głowie nie mieści, ale w dzisiejszych czasach to wszystko się zmieści. [Most został zniszczony] już z dziesięć, piętnaście, czy dwadzieścia lat temu. Wzięli, rozebrali bocznicę i na złom wywieźli, bo kradli mąkę i tamtędy do miasta szmuglowali. To zamiast postawić jednego łebka, to się wysadza most za paręset milionów złotych. PZZ-y to przejęły.

Data i miejsce nagrania	2000-02-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn, Bartosz Dyląg
Transkrypcja	Róża Domarecka
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"